Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 5.10.2022 www.osw.waw.pl

Czechy: dobry wynik koalicji w Senacie, ostrzeżenie w wyborach samorządowych

Krzysztof Dębiec

1 października zakończył się w Czechach tygodniowy cykl wyborów do Senatu i do samorządów lokalnych (23–24 września). Spośród 27 wolnych mandatów w Senacie (wybierano jedną trzecią składu; zob. Aneks) najwięcej uzyskały prawicowa Obywatelska Partia Demokratyczna – ODS (8) i chadecka KDU-ČSL (7), które broniły odpowiednio trzech i sześciu miejsc w izbie wyższej. Bilans pozostałych partii rządzących to dodatkowe miejsce uzyskane przez liberalną TOP 09, utrata dwóch mandatów przez centrowych Burmistrzów i Niezależnych (STAN) oraz brak zysków, ale i strat lewicowo-liberalnej Czeskiej Partii Piratów. Stanowisko przewodniczącego izby wyższej zachowa najpewniej Miloš Vystrčil (ODS). Po wyborach pięć partii koalicji rządzącej obsadziło 72% miejsc w Senacie, przy czym najwięcej mandatów mają ODS (28%), STAN (18,5%) i KDU-ČSL (15%).

W wyborach komunalnych najwięcej głosów – 16,6% (wzrost o 1,7 p.p. w porównaniu z 2018 r.) – otrzymało opozycyjne ANO byłego premiera Andreja Babiša. Partia wygrała w 8 z 13 stolic regionów (największa z nich to Ostrawa), w pozostałych zajęła drugie miejsce. W niektórych dużych miastach poprawiła wyniki nawet o 8–10 p.p. Partie centroprawicowej koalicji rządzącej, samodzielnie lub w mniejszych aliansach, zwyciężyły w 5 z 7 największych miast kraju, w tym w Pradze, Brnie i Pilźnie. Do zmiany dojdzie w stolicy, gdzie rada miejska w nowym składzie na burmistrza Pragi wybierze najpewniej lidera stołecznej listy zwycięskiej koalicji wyborczej – Bohuslava Svobodę z ODS. Zastąpi on Zdenka Hřiba (Piraci). Frekwencja w wyborach do Senatu (I tura – 42,6%, II tura – 19,4%) była wyższa w porównaniu zarówno z głosowaniem przed dwoma laty (odpowiednio 36,7% i 16,7%), gdy odbyło się ono wspólnie z wyborami regionalnymi (zob. Aneks), jak i przed czterema laty, gdy format był identyczny (42,3% i 16,5%). Z kolei frekwencja w wyborach lokalnych (46,1%) była niższa niż w 2018 r. (47,3%).

Komentarz

- Wybory były testem popularności dla rządzącej od jesieni 2021 r. centroprawicowej koalicji. Szef prowadzącego w sondażach ANO, Andrej Babiš, próbował wykorzystać rosnące napięcie społeczne związane z wysokimi cenami energii i spadkiem poziomu życia, i wezwał wyborców, aby potraktowali głosowanie jako plebiscyt dotyczący jakości pracy rządu. W drugim kwartale płace realne spadły o 9,8% r/r (trzeci kwartał z rzędu), co było największą obniżką wśród państw regionu. We wrześniu odbyły się w Pradze i kilku miastach wojewódzkich antyrządowe demonstracje organizowane przez formacje o profilu prorosyjskim – największa zgromadziła w stolicy 70 tys. osób. Aż 55% Czechów

nie ufa rządowi, a dwie trzecie jest niezadowolonych z tego, jak walczy on z rosnącymi cenami energii (badanie agencji Median zrealizowane 6 i 7 września). Apele Babiša miały jednak ograniczony wpływ na frekwencję, która nie odbiegała zasadniczo od poprzedniej średniej i pozostała wyraźnie poniżej tej z wyborów do Izby Poselskiej i prezydenckich (po 60–65%).

- Znaczący sukces w wyborach lokalnych odniosła antysystemowa, prorosyjska partia Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD), która potroiła liczbę radnych. Ugrupowanie, które postuluje m.in. wystąpienie z NATO i organizację referendum na temat wyjścia z UE, uzyskało mandaty w radach wszystkich 13 miast wojewódzkich (poprzednio miało radnych w pięciu), a poparcie dla list z jego udziałem w wielu miastach wojewódzkich uległo podwojeniu – do 10% w Brnie i do 11–12% w Ostrawie, Ołomuńcu czy Uściu nad Łabą. Przekroczenie progu wyborczego (5%) w dużych miastach, gdzie SPD cieszy się mniejszym poparciem, było możliwe dzięki zawarciu szerszych koalicji ugrupowań radykalnych, najczęściej z konkurencyjną partią Trikolora. Przełomem dla marginalizowanej SPD było pierwsze w historii wprowadzenie kandydata do drugiej tury wyborów senackich (w Karlowych Warach), gdzie jednak reprezentantka SPD przegrała z działaczką ANO. W wyborach partia postawiła na silne akcentowanie bieżących i systemowych problemów społeczno-ekonomicznych oraz uzyskała szczególnie wysokie poparcie zwłaszcza na obszarach słabiej rozwiniętych i dotkniętych problemami strukturalnymi (m.in. regiony ustecki, karlowarski czy morawsko-śląski). Dobry wynik wyborczy wzmocni i tak relatywnie silną pozycję SPD. We wrześniu pojawił się pierwszy sondaż dający jej 14% poparcia i drugie miejsce wśród czeskich partii politycznych, za ANO (badanie STEM przeprowadzone w dniach 1–8 września). Problematyczne jednak może się okazać w dłuższym okresie utrzymanie spójności frontu ugrupowań radykalnych, zwłaszcza wobec kształtowania się nowych formacji tego typu i zdobywania przez nie popularności, m.in. dzięki kolejnym antyrządowym demonstracjom.
- ANO odniosło w wyborach jedynie umiarkowany sukces (ok. 30% poparcia w sondażach), jednak partia ta stała się atrakcyjnym koalicjantem na poziomie lokalnym wobec dobrego wyniku marginalizowanej SPD. Centrale ugrupowań centroprawicowych akcentują niechęć do lokalnych sojuszy z ANO, budując swój przekaz na odcinaniu się od Babiša. Niemniej przy poprawie wyniku ANO (wzrost liczby mandatów o 11%) i wzmocnieniu partii antysystemowych, koalicje z ugrupowaniem Babiša mogą się okazać mniejszym złem, potrzebnym do znalezienia większości w radach miast. Dobra współpraca ANO i ODS na poziomie lokalnym może stanowić fundament pod ewentualne współdziałanie tych formacji na szczeblu krajowym po przyszłych wyborach parlamentarnych (planowanych na 2025 r.), co ma zwolenników w obu partiach.
- Duże wzrosty poparcia dla SPD i ANO na terenach przemysłowych przypieczętowują upadek tradycyjnych formacji lewicowych, które dominowały na tych obszarach przez lata. Partia Babiša w ostatnim okresie najczęściej przejmowała głosy byłych wyborców socjaldemokracji (ČSSD), a zniechęcony elektorat bardziej radykalnych komunistów (KSČM) coraz częściej głosował na SPD. Obie partie od wyborów w 2021 r. nie są reprezentowane w Izbie Poselskiej, a obecnie w przyspieszonym tempie tracą wpływy na poziomie lokalnym (dwuipółkrotny spadek liczby radnych z ČSSD i trzykrotny w KSČM). O ile przed wyborami komuniści byli reprezentowani w dziewięciu radach miast

wojewódzkich, o tyle po wyborach obecni są już tylko w jednej (w Ostrawie); z kolei socjaldemokraci mają przedstawicieli już tylko w dwóch takich miastach. Choć ČSSD utrzymuje silną pozycję w kilku miejscowościach na pograniczu polsko-czeskim (Náchod, Karwina, Bogumin), to jej logo staje się dla lokalnych działaczy bardziej obciążeniem niż atutem.

- Rządząca na szczeblu krajowym centroprawica potwierdziła swoją siłę w największych miastach, niemniej każda z pięciu partii koalicji zmniejszyła stan posiadania. Najwięcej radnych – aż jedną trzecią – straciło pogrążone w skandalach ugrupowanie Burmistrzowie i Niezależni (STAN). Piraci, po klęsce w wyborach do Izby Poselskiej (zachowali tylko 4 mandaty z 37), utracili w wyborach samorządowych 22% mandatów radnych, a wkrótce stracą też – mimo poprawy wyniku w stolicy (18% poparcia) – prestiżowy fotel burmistrza Pragi. Pozostałe partie rządzące – ODS, KDU-ČSL i TOP 09 (nierzadko startujące, podobnie jak wyborach parlamentarnych, we wspólnym bloku Spolu) – straciły po 10–11% miejsc radnych. Dużym rozczarowaniem było odnotowanie przez ten blok poparcia w stolicy o 15 p.p. niższego niż 40% uzyskane w Pradze w wyborach do Izby Poselskiej przed rokiem. Przy obecnej skali niezadowolenia społecznego z działań rządu wynik mógł być jednak znacznie gorszy, a start w siedmiu miastach wojewódzkich w bloku Spolu można postrzegać jako krok w stronę utrwalania tego aliansu, zwłaszcza wobec niepewnych perspektyw balansujących na granicy progu wyborczego chadeków i liberałów. Pomimo dobrego wyniku w wyborach senackich, trudno wyciągać z nich daleko idące wnioski dla rządu ze względu na niską frekwencję w II turze.

ANEKS

Specyfika wyborów samorządowych i senackich w Czechach

Czeską specyfiką są osobne wybory do samorządów lokalnych i władz odpowiedników województw (kraje) – każde z nich odbywają się co cztery lata, ale z zachowaniem dwuletniej przerwy między nimi (najbliższe wybory regionalne planowane są na 2024 r.). Każdorazowo łączone są one z wymianą jednej trzeciej składu Senatu, a senatorzy wybierani są na sześcioletnie kadencje. W związku ze znacznym rozdrobnieniem na najniższym szczeblu samorządowym, wybory komunalne dotyczyły aż 6383 rad gminnych, miejskich i dzielnicowych. O ile w Czechach wyborcy decydowali o obsadzie niespełna 62 tys. foteli radnych, o tyle w podobnych wyborach w ponad trzyipółkrotnie większej Polsce do władz gmin i powiatów łącznie wybieranych jest niespełna 53 tys. przedstawicieli. W rezultacie rozdrobnienia w jednej trzeciej gmin wyborcy mogli głosować tylko na jedną listę, a 70% mandatów radnych przypadło kandydatom niezależnym lub zrzeszeniom lokalnym; główne partie polityczne skupiły się na pojedynkach w większych miastach. Wyjątkiem jest chadecka KDU-ČSL, która dzięki silnym strukturom terenowym na Morawach wystawiała też kandydatów w mniejszych miejscowościach i uzyskała największą liczbę radnych. Wobec braku zakazu łączenia mandatów posła i radnego w wyborach samorządowych regularnie startuje wielu znanych polityków.